

*Sygn. akt II K 373/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku w II Wydziale Karnym w składzie:

**Przewodniczący – SSR Tomasz Zieliński**

Protokolant – sekr. Anna Rogojsza

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w G.– Macieja Prokop, Asesora Prokuratury Rejonowej w G.–  
Andrzeja Zagrabys

po rozpoznaniu w dniu 24.11.2017 r., 12.01.2018 r., 16.02.2018 r., 22.03.2018 r. sprawy

**J. J. (1)**

**urodz. (...) w m. K.**

**syna J. i K. zd. T.**

**oskarżonego o to, że:**

W dniu 04 sierpnia 2017 roku w G. na ul. (...) na drodze publicznej znajdując się w stanie nietrzeźwości (o zawartości 0,84 mg/l, 0,83 mg/l, 0,76 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu) prowadził w ruchu lądowym, samochód osobowy m-ki T. (...) o nr rej. (...)

**tj. o czyn z art. 178a§ 1 kk**

1. Oskarżonego **J. J. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia przy czym ustala, że znajdował się w stanie nietrzeźwości wynoszącym nie mniej niż 0,76 mg/l i za to na podstawie art. 178a§1 kk w zw. z art. 33§1 i 3 kk skazuje go na karę grzywny w wysokości 100 (sto) stawek dziennych przyjmując, iż jedna stawka dzienna równa się kwocie 25 (dwadzieścia pięć) złotych.
2. Na podstawie art. 42§2 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzy) lat, nakładając na podstawie art. 43§3 kk obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu.
3. Na podstawie art. 43a§2 kk orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5.000,00 (pięć tysięcy) złotych.
4. Na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych i art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty kwotę 250,00 (dwieście pięćdziesiąt) złotych i obciąża go kosztami sądowymi w pozostałym zakresie w kwocie 100,00 (sto) złotych.

*Sygn. akt II K 373/17*

## UZASADNIENIE

Na podstawie wyników rozprawy głównej sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 04.01.2017 r. około godz. 12:30 J. J. (3) kierując samochodem marki R. (...) nr rej. (...) jechał ul. (...) w G. za samochodem T. (...) nr rej. (...). Pojazd ten skręcił w osiedlową drogę wewnętrzną jednokierunkową, w którą wjechał również J. J. (3) i widząc, że zatrzymał się stanął za nim przekonany, że ktoś chce z niego wysiąść. Po chwili okazało się, że kierowca samochodu T. (...), którym był oskarżony J. J. (1) rozpoczął manewr cofania. J. J. (3) chcąc ostrzec go o niebezpieczeństwie uderzenia w jego auto użył sygnału dźwiękowego, jednak pomimo tego oskarżony kontynuował cofanie. Zatrzymał się dopiero po uderzeniu tylnym zderzakiem swojego samochodu w przedni zderzak pojazdu R. (...). Manewr cofania i zderzenia aut obserwował M. M., współwłaściciel stojącego przy ul. (...) budynku, na zapleczu którego znajduje się droga wewnętrzna, na której doszło do kolizji. Przebywał on na zewnątrz w związku z pracami polegającymi na wnoszeniu i wynoszeniu z piwnicy rzeczy związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą. Obaj kierowcy wysiedli następnie ze swoich aut. Oskarżony po obejrzeniu samochodów stwierdził, że w zasadzie nic się nie stało i aby nie blokować drogi obaj zjechali z niej zatrzymując się w pobliżu, każdy po innej stronie. Podczas dalszej rozmowy zdecydowali o sporządzeniu oświadczenia opisującego okoliczności w jakich doszło do kolizji, jednak dziwne zachowanie J. J. (1) spowodowało, że J. J. (3) postanowił wezwać policję. Wówczas oskarżony zaczął namawiać go żeby jednak policji nie zawiadamiać. Słyszając przedłużającą się między nimi rozmowę, z której wynikało, że kierowcy uczestniczący w kolizji nie doszli do porozumienia do J. J. (3) podszedł M. M.. Poinformował go on, że widział kolizję oraz że jego zdaniem winę za jej spowodowanie ponosi oskarżony, który w tym czasie zaprzeczał temu. Poradził mu również żeby zatelefonował na policję, co J. J. (3) zdecydował się zrobić uzyskując połączenie telefoniczne z dyżurnym KPP w G. o godz. 12:40.

Po przyjęciu zgłoszenia dyżurny KPP w G. o godz. 12:42 skierował na miejsce kolizji patrol policji z Referatu Ruchu Drogowego, pełniący służbę radiowoze oznakowanym w składzie mł. asp. J. C. i st. asp. A. K.. W międzyczasie oskarżony wykazując wyraźne oznaki zdenerwowania w pewnym momencie zaczął oddalać się i wówczas drogę zastąpił mu M. M., w związku z czym wrócił on do samochodu. Następnie, gdy czekali na przyjazd policji wsiadł do auta i uruchomił silnik, po czym zgasił go na co również zareagował M. M.. Obawiając się, że chce on odjechać podszedł do lewych przednich drzwi i otworzył je, mówiąc do oskarżonego żeby nie uruchamiał silnika oraz żeby zostawił auto, gdyż nigdzie nie pojedzie. W związku z tym, że nie reagował on na jego wezwanie i ponownie podjął próbę uruchomienia silnika chwycił go za rękę, którą przekręcał kluczyk w wyniku czego ułamała się plastikowa obudowa zaś metalowa część została w stacyjce. Następnie o godz. 12:48 przyjechali funkcjonariusze policji, którzy rozpytali uczestników kolizji odnośnie okoliczności w jakich do niej doszło i przeprowadzili badania stanu ich trzeźwości urządzeniem elektronicznym A. Nr (...). W przypadku oskarżonego badanie przeprowadzone o godz. 13:01 wykazało zawartość alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu wynoszącą 0,76 mg/l zaś o godz. 13:19 0,77 mg/l. U J. J. (3) nie stwierdzono w wydychanym powietrzu alkoholu.

Z uwagi na stan nietrzeźwości J. J. (1) po przekazaniu samochodu jego sąsiadowi przewieziono go do budynku KPP w G., gdzie przeprowadzono kolejne badania jego stanu trzeźwości tym razem na urządzeniu stacjonarnym A. (...), które w wydychanym przez niego powietrzu o godz. 13:39 wykazało zawartość alkoholu wynoszącą 0,84 mg/l, o godz. 13:45 - 0,83 mg/l zaś o godz. 14:16 - 0,76 mg/l.

Za spowodowanie w wyniku uderzenia w samochodem marki R. (...) kolizji oraz zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu znajdując się w stanie po użyciu alkoholu tj. wykroczenie z art. 86§2 kw, J. J. (1) został skazany prawomocnym wyrokiem SR w Giżycku z dnia 12.03.2018 r. w sprawie sygn. akt IIW 476/17.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o zeznania J. J. (3), M. M., J. C., A. K. oraz pozostały materiał dowodowy ujawniony w toku przewodu sądowego w szczególności notatkę urzędową k. 1, protokoły z przeprowadzonych badań stanu trzeźwości k. 2, k. 3, protokół odtworzenia zapisu zgłoszenia zdarzenia drogowego k. 53-55, płytę CD-R k. 56, odpisy z notatnika służbowego J. C. k. 34-37 i odpis wyroku w sprawie IIW 476/17 k. 96.

Oskarżony J. J. (1) podczas rozprawy sądowej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i korzystając z przysługującego mu prawa odmówił składania wyjaśnień, co mając na uwadze sąd na podstawie art. 389§1kpk odczytał

w odpowiednim zakresie protokół poprzednio złożonych przez niego w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnień z k. 29-29v.

Na tym etapie postępowania również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił wówczas, że w dniu 04.08.2017 r. około godz. 12:00, a nawet przed tą godziną wjechał z ul. (...) na drogę wewnętrzną osiedlową przy sklepie (...), skręcił w lewo i zatrzymał się. Następnie przystąpił do manewru cofania żeby wjechać na miejsce parkingowe. Przyznał, że miał dobrą widoczność oraz że w pewnym momencie zatrzymał się i doszło wówczas do zdarzenia drogowego, podczas którego kierujący innym pojazdem otarł się zderzakiem o zderzak jego samochodu. Twierdząc, że na zderzakach były tylko rysy utrzymywał, iż kierowca tego samochodu zaplanował to i podjeżdżając zbyt blisko chciał doprowadzić do stłuczki. Wyjaśnił nadto, że poza nimi nie było wówczas nikogo oraz że ten drugi kierowca cofnął swoim samochodem natomiast on swojego auta nie ruszał i obaj wysiedli. Następnie zapytał tego drugiego kierowcę, gdzie ma oczy i po obejrzeniu uszkodzeń doszli do wniosku, że policja nie będzie potrzebna w związku z czym rozeszli się. Dodał, że swój samochód zaparkował wjeżdżając na parking na przeciwko solarium i poszedł do miasta, gdzie z J. F. mieszkającym na Osiedlu (...) w G. wypili po kilka piw. Po upływie około 40 minut wrócił do samochodu po telefon, gdyż chciał zatelefonować do syna żeby powiedzieć mu gdzie jest auto i poprosić o zabranie go. Wówczas, jak utrzymywał podszedł do niego ten kierowca, który spowodował wcześniej kolizję w towarzystwie jakiegoś mężczyzny i po stwierdzeniu, że pachnie piwem zażądał od niego 1.000 złotych, dodając, że jeżeli nie otrzyma tej kwoty zadzwoni na policję. Następnie, gdy otworzył drzwi samochodu informując go, że przyszedł tylko po telefon ten drugi mężczyzna złapał za kluczyk, który trzymał w ręku w wyniku czego złamał się on, tym bardziej, że wcześniej był klejony. Utrzymując, że obaj mężczyźni odeszli wyjaśnił, iż po zamknięciu samochodu odchodząc od niego usłyszał tym razem żądanie zapłaty kwoty 1500 złotych, a jeżeli nie ponownie zagrożenie wezwania policji w związku z czym w odpowiedzi stwierdził, żeby dzwonić na policję. Patrol policji, jak twierdził przyjechał po około 20 minutach. Wyjaśnił, że policjantka gdy on siedział w radiowozie rozmawiała ze sprawcą kolizji i jego świadkiem. O tym co się wydarzyło nie powiedział nic policjantowi, gdyż nie pytał go on. Dodał, że policjanci przyjechali ponieważ sprawca kolizji zgłosił, że on jest po piwie. Twierdząc nadto, że wezwanie nie dotyczyło kolizji, do której doszło wcześniej utrzymywał jednocześnie, iż powiedział policjantom, że przyszedł po telefon oraz że wcześniej cofając, gdy miał dobrą widoczność doszło do zdarzenia. Nie kwestionował tego, że na miejscu sprawdzono jego stan trzeźwości. Zaznaczył jednocześnie, iż przyznał się policjantom, że pił przed chwilą piwo. Gdy przyjechali na komendę przyznał, że był ponownie badany. Wyraził nadto przekonanie graniczące z pewnością, że mówił policjantom o żądaniu od niego pieniędzy – okupu, w związku z tym co jak zaznaczył jedynie podejrzewa, że było czuć od niego piwo. W tym celu jak twierdził sprawca kolizji wskazał na wcześniejsze zdarzenia.

Odczytany fragment protokołu oskarżony potwierdził w całości. Wyjaśnił nadto, że nie ma nic do dodania oraz że nie udzieli odpowiedzi na pytania (wyjaśnienia k. 83v).

Wyjaśnieniom J. J. (1) sąd nie dał wiary, gdyż przedstawiona przez niego wersja, z której wynika, że to J. J. (3) był sprawcą kolizji oraz że podjechał do jego auta tak blisko, gdyż zaplanował stłuczkę, a nadto że chciał wyłudzić od niego pieniądze żądając okupu jest sprzeczna ze zgromadzonym materiałem dowodowym i gołosłowna. W związku z tym zdaniem sądu uznać należy je za przyjętą linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej za zarzucane mu przestępstwo.

Wiarygodności wyjaśnień oskarżonego nie potwierdziły zeznania J. F. (k. 88), który powołując się na niepamięć nie był w stanie stwierdzić czy w dniu 04.08.2017r. spotkał się z nim. Również zeznania jego syna B. J. (k. 85v) nie wniosły niczego istotnego w sprawie. Przyznał on jedynie, że dzień wcześniej przed zdarzeniem był w domu ojca. Dodał, że podczas rozmowy zapytał go on, czy następnego dnia będzie mógł przyjechać po niego ponieważ z kimś ma się spotkać. W związku z tym uznał, że ojciec ma zamiar coś wypić i dlatego chciał żeby po niego przyjechał. Z zeznań tego świadka wynika nadto, że następnego dnia nie zadzwonił do niego zaś o tym, że miał kolizję dowiedział się kolejnego dnia.

O ile zdaniem sądu nie ma podstaw, aby kwestionować wiarygodność zeznań obu wyżej omówionych świadków, o tyle oczywistym jest, że odnośnie przebiegu kolizji w dniu 04.08.2017 r. oraz tego czy oskarżony znajdował się wówczas w stanie nietrzeźwości nie wniosły one niczego.

Niczego w sprawie powyższej nie wniosły również zeznania M. W. (k. 88v) właścicielki sklepu – hurtowni położonego w G. przy ul. (...), którego klientem jest i był oskarżony. Ze złożonych przez nią zeznań wynika mianowicie, że w dniu 04.08.2017 r., w którym została wystawiona przez jej sklep – hurtownię faktura na nazwisko oskarżonego nie pracowała. Fakturę jak ostatecznie ustalono wystawiła K. G. – siostra M. W., zatrudniona w jej firmie na stanowisku akwizytora i osoby zarządzającej magazynem, jednak również ona nie potrafiła opisać okoliczności jej wystawienia w dniu 04.08.2017 r. i zakupu przez oskarżonego papierosów (zeznania k. 97-97v).

Także zeznaniom tych świadków sąd dał wiarę.

Za wiarygodne sąd uznał również zeznania nieznających się wcześniej J. J. (3) (k. 85-85v oraz k. 22v-23v w części odczytanej w trybie art. 391§1kpk) i M. M. (k. 87-88 oraz k. 28v-40 w części odczytanej w trybie art. 391§1kpk), które stanowiły podstawę dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych, gdyż są one spójne wzajemnie uzupełniają się i stanowią logiczną całość. Wynika z nich w sposób niebudzący najmniejszych wątpliwości, że to oskarżony w dniu 04.08.2017 r. około godz. 12:30 spowodował kolizję podczas cofania uderzając tylnym zderzakiem swojego samochodu w przedni zderzak samochodu J. J. (3). Ich zeznania w tej części znalazły potwierdzenie w prawomocnym wyroku SR w Giżycku z dnia 12.03.2018 r. w sprawie IIW 476/17 skazującym J. J. (1) za wykroczenie z art. 86§2kw. Obaj kategorycznie zaprzeczyli również temu, żeby oskarżony oddalił się z miejsca, w którym doszło do kolizji do czasu przyjazdu funkcjonariuszy policji i żeby w tym czasie spożywał jakikolwiek alkohol. W tej części ich zeznania znalazły potwierdzenie w dokumentach wytworzonych w związku z telefonicznym zawiadomieniem przez J. J. (3) o zdarzeniu K. KPP w G.. Z nagrania zgłoszenia (płyta CD k. 56, protokół oględzin i odtworzenia zapisów zarejestrowanych na rejestratorze rozmów KPP w G. k. 53-55) wynika mianowicie, że uzyskał on połączenie z dyżurnym KPP o godz. 12:40 oraz że patrol policji w składzie mł. asp. J. C. i st. asp. A. K., którzy zostali skierowani w celu jego wyjaśnienia o godz. 12:42 na miejsce zdarzenia przybyli o godz. 12:48, co potwierdzają również zapisy w notatce urzędowej (k. 1) i notatniku służbowym J. C. (k. 34-37).

Jak wynika z zeznań powyższych świadków oraz omówionych dokumentów od momentu zgłoszenia do momentu przyjazdu na jego miejsc patrolu policji upłynęło niespełna 8 minut zaś od kolizji, do której doszło około 12:30 - 18 minut. Wiarygodność J. J. (3) oraz M. M. potwierdzili również w złożonych zeznaniach funkcjonariusze policji J. C. (k. 83v-84 i k. 32 w części odczytanej w trybie art. 391§1kpk) i A. K. (k. 84-85 i k. 43 w części odczytanej w trybie art. 391§1kpk), którym sąd dał również wiarę. Przeprowadzili oni nadto badania stanu trzeźwości oskarżonego początkowo analizatorem wydechu A. Nr (...), który o godz. 13:01 wykazał zawartość alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu wynoszącą 0,76 mg/l zaś o godz. 13:19 – 0,77 mg/l. Następnie badania przeprowadzono urządzeniem typu A. (...), na terenie KPP w G., które w wydychanym przez oskarżonego powietrzu o godz. 13:30 wykazało zawartość alkoholu 0,84 mg/l, o godz. 13:45 zawartość alkoholu wynoszącą 0,83 mg/l zaś o godz. 14:16 zawartość alkoholu wynoszącą 0,76 mg/l. Z przeprowadzonych badań, których nie kwestionowano wynika, że w czasie zbliżonym do godz. 12:30, o której doszło do kolizji oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości nie mniejszej niż 0,76 mg/l.

Mając na uwadze ustalenia, z których wynika, że do kolizji doszło około godz. 12:30 i że oskarżony do czasu przyjazdu funkcjonariuszy policji tj. do godz. 12:48 nie opuszczał miejsca zdarzenia sąd nie dał wiary zeznaniom H. K. (k. 94v) i S. K. (k. 94v-95) – rodziców M. W. zatrudnionych w prowadzonym przez nią sklepie – hurtowni, którzy w złożonych zeznaniach utrzymywali, że oskarżony w dniu 04.08.2018 r. dokonał zakupu papierosów i otrzymał fakturę VAT przed godz. 12:00. Jak wynika z zeznań H. K. to ona sprzedawała mu papierosy. Twierdziła ona nadto, że w tym czasie nie było żadnych innych osób oraz że podczas rozmowy oskarżony powiedział jej, iż miał jakąś kolizję, o czym opowiedziała następnie mężowi, który przyszedł później. Wyraziła nadto przypuszczenie, że okazaną fakturę z dnia 04.08.2017 r. podpisała nieczytelnym podpisem, którego to podpisu nie była jednak pewna i na tej podstawie stwierdziła, że w dniu tym pracowała. Wiarygodność zeznań H. K. w istotny sposób podważyła w złożonych zeznaniach jej córka K. G., która po okazaniu faktury nie miała żadnych wątpliwości, że to jej nieczytelny podpis znajduje się na niej. Wbrew temu co zeznała matka jej zeznania dowodzą tego, że gdy oskarżony kupował papierosy była obecna w sklepie – hurtowni przy czym co znamienne okoliczności dokonanych przez niego zakupów nie pamiętała. Z pewnością wiarygodności zeznań H. K. nie potwierdził także jej mąż S. K., który wprawdzie przyznał, że od żony dowiedział się, iż przed jego

przyjściem był w sklepie – hurtowni (...), który powiedział jej o tym, że miał kolizję, przy czym konsekwentnie utrzymywał, że przyszedł około godz. 11:00-11:20 czego, jak twierdził jest pewien. W konsekwencji przyznał, że kolizję, o której wspomniała jego żona oskarżony musiał mieć przed godz. 11:00, co jest uwzględniając również wyjaśnienia oskarżonego niemożliwe.

O ile mając na uwadze przedstawioną przez obrońcę oskarżonego fakturę zakup w dniu 04.08.2017 r. przez oskarżonego w sklepie – hurtowni (...) papierosów nie budzi wątpliwości, o tyle z pewnością nie kupił on ich po kolizji, którą spowodował około godz. 12:30, co mając na uwadze sąd zeznaniom H. K. i S. K. z przyczyn, które omówiono wyżej nie dał wiary.

Istota występkę opisanego w art. 178a§1 kk polega na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości. W rozumieniu art. 115 § 16 kk stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Już sam zatem tylko fakt prowadzenia pojazdu w takim stanie pociąga za sobą wypełnienie znamion przestępstwa, chociażby pojazd był prowadzony całkowicie prawidłowo, zaś sprawca nie naruszył żadnej innej zasady bezpieczeństwa w ruchu i nie spowodował konkretnego niebezpieczeństwa. Jest ono dokonane w momencie uruchomienia pojazdu i podjęcia jazdy (zob. pod. M. Budyn-Kulik, Komentarz do art. 178a kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553), [w:] M. Mozgawa (red.), M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, Kodeks karny. Komentarz praktyczny, Oficyna 2007, II wabB). Przystępstwo określone w art. 178a § 1 KK może być popełnione w każdym miejscu, gdzie odbywa się ruch pojazdów, gdyż jego znamieniem jest m.in. prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości „w ruchu lądowym”. Pojęcie ruchu lądowego obejmuje natomiast swoim zakresem nie tylko drogi publiczne i strefy zamieszkania, ale wszystkie miejsca ogólnie dostępne, na których odbywa się rzeczywisty ruch pojazdów (patrz m.in. postanowienie SN z dnia 28.05.2008r. IV KK 29/08). Jest ono tożsame z miejscem popełnienia przestępstwa wypadku w komunikacji (art. 177 KK). Tak więc dla karalności tego czynu nie jest wymagane, by pojazd mechaniczny był prowadzony na drodze publicznej. Ważne jest, by było to miejsce, w którym odbywa się ruch pojazdów.

Mając na uwadze omówiony wyżej materiał dowodowy, który sąd uznał za wiarygodny wina oskarżonego oraz okoliczności popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzą najmniejszych wątpliwości i zostały udowodnione. Zachowaniem opisanym w stawianym aktem oskarżenia zarzucie z modyfikacją dokonaną przez sąd w części dotyczącej uznania, iż oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości wynoszącym nie mniej niż 0,76 mg/l w pełni wyczerpał on znamiona występkę z art. 178a§1 kk w podanym wyżej rozumieniu.

Uznając oskarżonego za winnego popełnienia tak przypisanego czynu sąd na podstawie art. 178a§1 kk w zw. z art. 33§1 i 3 kk wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 25 zł.

Wymierzając powyższą karę sąd miał na uwadze jako okoliczności obciążające wysoki stopień zawinienia oskarżonego wynikający z popełnienia zarzucanego mu czynu z winy umyślnej oraz społecznej szkodliwości wyrażającej się w rodzaju i charakterze naruszonego dobra jakim jest bezpieczeństwo w komunikacji, rozmiarze grożącej szkody, a także sposobie i okolicznościach jego popełnienia, a nadto wadze naruszonych obowiązków i rodzaju naruszonych podstawowych reguł ostrożności wynikających z prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. Na niekorzyść oskarżonego sąd uwzględnił także jego wysoki stan nietrzeźwości wynoszący nie mniej niż 0,76 mg/l.

Na korzyść oskarżonego sąd uwzględnił jedynie jego dotychczasową niekaralność (karta karna k. 92).

Ustalając wysokość stawki dziennej grzywny na kwotę 25 zł oscylującą w granicach ustawowego minimum, sąd miał na uwadze dochody oskarżonego (jest on emerytem), jego warunki osobiste, rodzinne i stosunki majątkowe.

W ocenie sądu tak wymierzona kara jest współmierna do stopnia zawinienia oskarżonego oraz społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścił, a nadto spełni cele w zakresie zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na jego osobę, a także w zakresie szeroko rozumianej prewencji ogólnej.

W przypadku popełnienia przestępstwa określonego w art. 178a§1 kk sąd zobligowany jest orzec środek karny określony w art. 42§2 kk, co mając na uwadze orzeczono wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres trzech lat. W ocenie sądu okres, na który orzeczono powyższy środek karny będzie stanowił wystarczającą dolegliwość i spełni tym samym cele zapobiegawcze oraz wychowawcze.

Jednocześnie na podstawie art. 43§3 kk sąd nałożył na oskarżonego obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu, którego podczas zdarzenia nie zatrzymano mu, gdyż nie posiadał go.

Na podstawie art. 43a§2 kk orzeczono obligatoryjny środek karny w postaci świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w minimalnej kwocie 5.000 zł.

O opłacie i kosztach sądowych w pozostałym zakresie orzeczono jak w pkt 4 wyroku nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego od obowiązku uiszczenia powyższych należności sądowych na rzecz Skarbu Państwa.